

Białoruski lider korzysta z polskiego święta, by podkreślić własną niezależność

15 listopada 2022

Białoruś wobec trudnej sytuacji na froncie rosyjsko-ukraińskim, próbuje samodzielności.

Wśród licznych depeš gratulacyjnych, które przywódcy krajów świata wysłali z okazji polskiego Święta Niepodległości, znajdowała się też depeša, podpisana przez Aleksandra Łukaszenkę. Nie byłoby w niej niczego nadzwyczajnego, jednak w obecnej sytuacji międzynarodowej, warto zwrócić na nią trochę uwagi.

Łukaszenka w swej depešy podkreślił „wielonarodowość narodu białoruskiego”. Chciał zapewne podkreślić, że ziemie Białorusi zamieszkują nie tylko sami Białorusini, ale też przedstawiciele innych narodowości: Rosjanie, Ukraińcy, Polacy i inni, zaś sam białoruski przywódca ma prawo występować w ich imieniu.

Obok zwrócenia uwagi na „trudne i kontrowersyjne czasy” Aleksander Łukaszenka pisze następujące zdanie: „(...) szczególnie oczywiste to, jak ważne są dbanie o niepodległość i samodzielność własnego kraju, zachowanie pokoju, wzmocnienie chrześcijańskich wartości i wzajemnej otwartości”. Wytrawny czytelnik takich dokumentów może oczywiście ograniczyć się do rozumienia tego zdania dosłownie. Jednak warto zauważyć, że w czasie wojny rosyjsko-ukraińskiej twierdzenia o „niepodległości i samodzielności” mogą być odczytane jako sygnał dyskretnego zdystansowania się od konfliktu, który rozpoczęła Rosja. Gdy mowa w liście o „zachowaniu pokoju”,

można to odczytać, jako przekaz, że Białoruś nie jest zainteresowana włączaniem się samodzielnie i aktywnie w wojnę tuż za jej granicami.

Białoruski przywódca po raz kolejny czyni pojednawcze gesty pod adresem strony polskiej. Gdy mowa o gotowości „do budowania mostów przyjaźni, a nie wznoszenia murów z drutem kolczastym”, to można rozumieć to jako wciąż aktualna propozycję utrzymania co najmniej poprawnych stosunków wzajemnych. Jednocześnie jednak Łukaszenko daje do zrozumienia, że z obecną ekipą rządzącą porozumienie będzie trudne. Obciąża ją za „rażące błędy polskich polityków”, oraz za tworzenie „fałszywych obrazów Białorusi i Rosji”, co doprowadziło do pogorszenia poziomu życia wszystkich Europejczyków, co może znaczyć, że białoruski lider obciąża polskie rząd częściową odpowiedzialnością za obecną sytuację w Europie. Militarną i ekonomiczną. Na tym tle ważne jest też zdanie, że „mieszkający za Bugiem to rozumieją i dokonają właściwego wyboru w mającej się odbyć kampanii politycznej”. Trudno odczytać to inaczej, jak deklarację, że Białoruś, choćby pośrednio, na najbliższych wyborach parlamentarnych kibicować opozycji. Pozostaje mieć nadzieję, że na kibicowaniu się skończy.

Kończąca list deklaracja oczekiwania, że ów list spotka się ze „zwrotną przychylną odpowiedzią”, jest sygnałem, że Białoruś gotowa jest do porozumienia. Pytanie, czy to jedynie grzecznościowe deklaracje, czy też poważna, choć zawołowana gotowość do zmiany stanowiska, gdy sytuacja na froncie pogorszy się na niekorzyść rosyjskiego sojusznika.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu

List gratulacyjny Prezydenta

Republiki Białoruś Alaksandra Łukaszenki narodowi Rzeczypospolitej Polskiej z okazji Narodowego Święta Niepodległości

PREZYDENT REPUBLIKI BIAŁORUŚ

Mińsk, 11 listopada 2022 roku

Szanowni przyjaciele,

W imieniu wielonarodowościowego białoruskiego narodu przesyłam Polakom serdeczne gratulacje z okazji Święta Niepodległości.

W dzisiejszych bardzo trudnych i kontrowersyjnych czasach staje się szczególnie oczywiste to, jak ważne są dbanie o niepodległość i samodzielność własnego kraju, zachowanie pokoju, wzmocnienie chrześcijańskich wartości i wzajemnej otwartości.

Białoruś dąży do harmonijnego rozwoju dwustronnych kontaktów, demonstruje gotowość do budowania mostów przyjaźni, a nie wznoszenia murów z drutem kolczastym. Nasza geograficzna bliskość nie może i nie powinna przekształcać się w narzędzie szantażu czy zagrożenia.

W tym roku odpowiedzialnie i świadomie wprowadziliśmy ruch bezwizowy dla obywateli Polski, nadając tym samym naszemu dobrosąsiedztwu jakościowo nową wartość.

Niestety, za rażące błędy niecnym polskim polityków dziś muszą płacić cenę obywatele waszego kraju. Sztucznie stworzone fałszywe obrazy Białorusi i Rosji jako wrogów doprowadziły do pogorszenia poziomu życia wszystkich Europejczyków, zrujnowały zaufanie w stosunkach międzynarodowych i zmusiły do cierpień miliony ludzi.

Mam nadzieję, że mieszkający za Bugiem to zrozumieją i

dokonają właściwego wyboru w mającej się odbyć kampanii politycznej. Chciałbym korzystając z okazji jeszcze raz podkreślić: nigdy ze strony duchowo i kulturowo bardzo bliskich wam Białorusinów nie było zagrożenia. Jak słusznie zauważył polski klasyk, Białoruś nigdy nikogo nie rabowała ani nie mordowała, miała dla gości szacunek, a do oddania nawet ostatnią kromkę żytniego chleba. Słowa te są wciąż aktualne.

Mam nadzieję, że otwarta postawa Białorusinów do nawiązania konstruktywnych stosunków z Polakami na zasadach partnerstwa, zaufania i wzajemnego szacunku spotka się wkrótce ze zwrotną przychylną odpowiedzią. Wszystkim obywatelom Polski przesyłam serdeczne życzenia spokojnego nieba, solidarności oraz samodzielnego wyboru swojego losu i przyszłości.

Autorstwo: Alaksandr Łukaszenka

Źródło: Poland.mfa.gov.by/pl/